Nr. 13. Wtorek, 17 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16 stycznia 1928.

Systemy wyboru Prezydenta.

Kwestja systemu, który ma obowiązywać przy wyborze Prezydenta Republiki, staje się u nas aktualną, gdyż Sejm, który w niedługim czasie ma wyjść z wyborów, ma moc dokonywania zmian w konstytucji a szereg stronnictw i ugrupowań, bez względu na barwę swoich przekonań, proponuje zmianę obecnego systemu wyboru Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe na wybory dokonywane przez wyborców czy to bezpośrednio, czy też przez wyznaczonych specjalnie w tym celu elektorów. Na tem tle wywiązała się w prasie interesująca dyskusja. W związku z tem wszystkiem warto, choćby pobieżnie, zastanowić się nad cechami i zaletami głównych systemów, obowiązujących przy wyznaczaniu głowy Republiki.

W Niemczech, jak wiadomo, wyborcy wybierają Prezydenta Republiki w bezpośredniem głosowaniu. W Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki wyznacza się najpierw specjalnych elektorów, którzy potem dokonywują wyboru. Akt wyborczy przy systemie bezpośrednim jest prostszy, choć i w tym wypadku agitacja wyborcza obejmuje cały kraj. Jak wiadomo, wybór obecnego Prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga nastąpił w drugiem głosowaniu. Przy systemie amerykańskim walka rozgrywa się najpierw w łonie partji, na ogólnych ich kongresach około osoby kandydata, który ma być wyznaczony. Jest to niejako stopień pierwszy operacji wyborczej. Następuje po nim drugi, wybory elektorów. Stopień trzeci, oddanie głosów przez tych elektorów, jest już tylko formalnością, gdyż każdy z nich ma już ustaloną przez wyborców marszrutę.

Zwolennicy systemu wyboru Prezydenta przez wyborców, bądz to bezpośrednio czy też pośrednio, z pominięciem ciał ustawodawczych, powołują się na to, że wybrana w ten sposób głowa państwa, jako niezależna od parlamentu, gdyż nie z jego rąk otrzymała swoją władzę, i symbolicznie i faktycznie będzie miała większy autorytet i mniej będzie skrępowana w swojem działaniu. Zwolennicy rozszerzenia władzy Prezydenta oświadczają się na ogół za tym systemem.

Obóz republikański trzeciej Republiki Francuskiej jest wręcz odmienego zdania i z całą energią opowiada się za utrzymaniem obowiązującego we Francji systemu wyboru Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków Izby Poselskiej i Senatu. Republikanie francuscy nie mogą zapomnieć o tem, że cesarstwo, tak pierwsze, jak i drugie, wyszło z powszechnego głosowania, a rozmaite drobne grupy francuskie, jak w swoim czasie zwolennicy generała Boulangera tak i bonapartyści, byli zwolennikami plebiscytu, wybór zaś popularnego przez pewien czas generała-polityka na posła w kilkunastu okręgach był również rodzajem powszechnego głosowania ludowego. Dla republikanów francuskich, którzy są bezwzględnymi zwolennikami ustroju parlamentarnego, funkcje Prezydenta Republiki są natury raczej reprezentacyjnej, a ograniczony już przez ustawy zakres jego działania w praktyce jest jeszcze mniejszy, gdyż tradycyjnie od czasu prezydenta Mac Mahona niekorzysta z przysługującej mu ingerencji w sprawie rozwiązania parlamentu.

I w tem leży istotna treść kontrowersji między zwolennikami obu systemów i wysoce praktyczne znaczenie tego sporu. Zwolennicy wyborów przez parlament widzą w utrzymaniu w mocy systemu parlamentarnego w całej pełni najlepszy sposób ochrony ustroju republikańskiego, gdy ci, którzy oświadczają się za wyborami dokonywanemi przez cały naród, pragną wprowadzić w życie państwowe, czynnik mocniejszej inicjatywy, bardziej sprężystej egzekutywy, bardziej reprezentatywnych i energicznych indywidualności.

Znamienny głos o Polsce niemieckiego publicysty.

Redaktor naczelny „Berl. Tageblattu" Wolff powraca w artykule wstępnym do mowy Ministra Zaleskiego. P. Wolff stwierdza, że wszyscy, którzy Ministra Zaleskiego znają, przekonani są o tem, iż ton serdeczny i optymizm, jakim owiane były wynurzenia Ministra o przyszłości stosunków polsko-niemieckich, są wyrazem szczerego jego przekonania. Minister Zaleski zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznemi starał się nietylko naoliwić tryby maszyny, która ma być dopiero w przyszłości puszczona w ruch. Twierdzenie Ministra Zaleskiego, iż w stanowisku opinji publicznej niemieckiej wobec Polski dokonała się częściowa, aczkolwiek niezupełnie jeszcze wystarczająacca zmiana, p. Wolff uważa w pewnej mierze za słuszne.

Ci — pisze Wolff — którzy sądzili, że nowe Państwo Polskie nie jest zdolne do życia i że można przez zdławienie jego egzystencji gospodarczej przyspieszyć upadek Polski, zbyt łatwo sobie to wyobrażali, kierując się własnemi życzeniami. Jeszcze gorszy przykład zapoznawania prawdy przedstawia w przeszłości, z czasów przedwojennych rozpowszechniane w Niemczech twierdzenie, jakoby poza granicami Niemiec wszystko inne było tylko obrazem upadku i dezorganizacji. Państwo Polskie — podkreśla Wolff — nie wyszło jeszcze poza granice okresu próbnego. Ale nawet w tym wypadku, gdyby Polska nie była otrzymała pożyczki amerykańskiej, nie moglibyśmy na jej obliczu odkryć znamienia upadku. Jeżeli Niemcy — oświadcza p. Wolff — ciągle będą na brzegu czekali chwili, w której pod nogami Polski załamie się lód, to jedynym rezultatem, jaki stąd wyniosą, będą rany z odmrożenia.

Przełamanie stanu stagnacji przez rozpoczęcie rokowań handlowych z Polską było krokiem rozsądnym. Marszałek Piłsudski i Minister Zaleski — oświadcza Wolff — należą do tych mężów, z którymi można rozsądnie pertraktować. Rozmowa Ministra Stresemanna z Marszałkiem Piłsudskim w Genewie, mimo, iż miała charakter niepolityczny, pozostawiła przecież widome ślady dobroczynne. Niemcy nie mogłyby odrzucić propozycji, gdyby polscy politycy chcieli w przyszłości kontynuować podobną wymianę opinji. Mowa Ministra Zaleskiego brzmiała w związku z tem jak zaproszenie. Warszawa powinna tylko zrozumieć różnice zachodzące w założeniach psychologicznych obu narodów. Jeżeli koła warszawskie są istotnie przekonane o tem, że porozumienie z Niemcami leży istotnie w interesie Polski, to możliwe będzie zbudowanie mostu łączącego oba narody. Most ten jednak musi być oparty na trwałych filarach i nie być tylko złudnym i znikomym łukiem tęczowym. Jeżeli Polska zechce tylko, to w uczuciach Niemiec napewno dokona się zupełny przewrót.

Minister Kwiatkowski o zadaniach Chemicznego Instytutu Badawczego.

W czasie sobotniej uroczystości otwarcia gmachu Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie, o czem donieśliśmy już w poprzednim numerze „Gazety Lwowskiej", wygłosił Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przemówienie, w którem powiedział między innemi:

Święcimy dziś w Polsce podniosłą i niezwykłą uroczystość. Wielkie bowiem istnie-

JERZY BERNANOS. 48)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Z najwyższem zdumieniem, — tej chwili właśnie, gdy mniemał, że zdobył się na ostateczny wysiłek — zobaczył, jak bezwładny płacheć ciała poruszył się, wzdął, odzyskał dawny kształt, postać jowialnego towarzysza pierwszych chwil, poczem przemówił:

— Boję się was, ciebie i tych modlitw, o wiele mniej niż tego... (szyderczo rozpoczęte zdanie zakończyło się zgrzytem przerażenia). On jest niedaleko... Wietrzę go od chwili... Hej! Hej! Jakże srogi jest ten pan!

Dygotał od stóp do głów. A potem spuścił głowę na bok; po chwili twarz mu się znów wypogodziła, jakgdyby usłyszał oddalające się kroki wroga.

— Przyparłeś mnie do muru — rzekł — lecz wymknąłem się. Więc chcesz zatrzymać moja działalność! Szaleńcze, jeszcze się nie przestaję tuczyć krwia chrześcijańską! Dziś spłynęła na ciebie łaska. Okupiłeś ją drogo. Okupisz ją jeszcze drożej.

— Jaka łaska? — wykrzyknął ks. Donissan.

Chciałby cofnać pytanie, lecz było zapóźno. Nieczyste wargi drgnęły z radości.

— Tak, jak siebie widziałeś (poraz pierwszy i ostatni), tak widzieć będziesz... będziesz widzieć.. he! he!

— Co przez to rozumiesz, kłamco? — krzyknął wikary z Campagne.

Mogło się zdawać, że ten okrzyk zaciekawienia pomimo swej obraźliwości, przywrócił dziwnej kreaturze równowagę i pewność siebie; podniosła się bowiem bez pośpiechu, usadowiła z udaną pogodą i zapięła statecznie skórzaną kamizelkę. Pikardyjski roztrucharz stał na dawnem miejscu, jakgdyby się stąd nie ruszał. Przyszłemu świętemu z Lumbres opadła ręka. Rzecz dziwna! Przeżywszy tyle wizyj niezwykłych i straszliwych, ledwo śmiał podnieść oczy na tę nieszkodliwą zjawę, na tego poczciwca, tak zdumiewająco podobnego do tylu innych. Nic nie potrafi zdać sprawy ze skłócenia poufnej wymowy i łajdackiej fałdy tych ust z szkaradną treścią słów.

— Niech ci się tak nie śpieszy. Nie bądź zbyt łakomy na nasze tajemnice. Najbliższa przyszłość pokaże, czy kłamałem, czy nie. A zresztą, gdybyś sobie zadał trochę trudu i obejrzał, co podsunałem ci pod same oczy, nie miałbyś potrzeby ubliżać mi. (Użył innego wyrażenia). Jakeś samego siebie widział, powiadam ci, tak zobaczysz wielu innych... Jaka szkoda, że taki dar przypadł takiemu tępakowi!

Chuchnał w garść rozedrganemi wargami, jak ktoś, kto uczuwa dojmujący chłód. Na zaczerwienionej twarzy śmiały się tylko oczy; niezwykła ich ruchliwość pod wpółuchylonemi powiekami mogła wyrażać równie dobrze radość, co i pogodę. W rzeczy samej oddawał się radości.

— Ho, ho, ho! — jakie zakłopotanie! Co za cisza! — mamrotał. — Przed chwilą był ksiądz żwawy, straszny dla demonów, egzorcysto, cudotwórco, świątku mego serca!

Przy każdym wybuchu śmiechu ks. Donissan wzdrygał się, zaczem zapadał w tępe odrętwienie, nie mogąc w ogłuszonym mózgu skreślić ani jednej myśli.

Tamten zaś ostro zacierał ręce.

— Jaka łaska?... Jaka łaska?... — powtarzał, naśladując pociesznie swą ofiarę... W walce, którą z nami wszcząłeś, łatwo jest o błędny krok. Twoja ciekawość wydała cię na chwilę w moje ręce.

Zbliżył się i dodał poufale:

— Pojęcia o nas żywszego nie macie, mali bożkowie, pełni zarozumiałości. Wściekłość nasza jest tak cierpliwa! Nasza wytrwałość tak przewidująca! Prawda, że On zmusza nas do służenia planom, ponieważ słowo jego jest nieodparte. Prawda, że — czemu przeczyć? — że nasza dzisiejsza przeprawa mogła się sromotnie dla mnie skończyć... (Ach, gdy cię dopiero co przycisnąłem, myśl Jego spoczęła na tobie i nawet sam anioł twój trząsł się w wirującej błyskawicy!) A jednak twoje oczy nic nie widziały.

Parsknął, a raczej zarżał śmiechem.

— Hi, hi, hi! Ze wszystkich, noszących to samo piętno, ty jesteś najbardziej ociężały, najbardziej ograniczony, najbardziej szorstki!... Przerzynasz brózdę jak byk, dopadasz wroga jak kozioł... Od stóp do głów jesteś bajeczną tarczą strzelniczą!

Ks. Donissan, wstrząsany gwałtownym dreszczem, wciąż śledził go okiem z niemą bojaźnią. Jednak coś, jakby modlitwa — choć niepewna mętna, niewyraźna, błąkała się w jego pamięci, nieuchwytna jeszcze dla świadomości. I zdawało się że ociepliło się skurczone serce.

— Będziemy cię obrabiać inteligencie — wywodził w dalszym ciągu tamten. — Strzeż się, byś nie wszedł nam w szkodę. Potrafimy ci za skórę zaleźć. Nie ma takiego gbura, z któregobyśmy nie mogli ciągnąć korzyści. Już my cię ogładzimy. Już cię udelikacimy.

Przysunął swą okrągłą głowę, rozpaloną z przypływu krwi.

— Trzymałem cię na swej piersi; ukołysałem cię w swych ramionach. Ilekroć jeszcze będziesz mnie pieścił, wierząc, że tulisz *innego*! Albowiem taki jest twój znak. Taka jest na tobie pieczęć mej nienawiści.

Położył ręce na jego plecach, zmusił do zgięcia kolan, dotknięcia kolanami ziemi... Lecz naraz jednym podrzutem wikary z Campagne porwał się na wroga. I naskoczył jeno na próżnię i cień.

I znów noc zaległa w nim i dookoła niego. Nie czuł się na siłach uczynić najmniejszego ruchu. Ze wszystkich zmysłów tylko słuch nie przestał czuwać. W każdym razie słyszał słowa rozlegające się dokoła, słowa bez wagi, jakby w powietrzu zawieszone, w nierealności snu. A potem, czyniąc wielki wysiłek, odniósł te słowa do żywych i chodzących nieopodal istot. Jedna z nich — z tych zmyślonych, czy rzeczywistych osób — odeszła. Słyszał, jak głos jej cichnął, jak cichnęło skrzypienie obuwia na piasku. Niebawem poczuł się uniesiony, podtrzymywany przez wygięte ramię, uciskając mu plecy mocno, do bólu. Coś uwierało między wargami, a zębami. Promień ognisty przeszył mu gardło i pierś. Uchyliła się ćma, o którą rozbijało się spojrzenie. Niejasne światło zrodziło się w jego oczach i rozwijało pomału. I oto rozpoznał postawioną tuż obok, na ziemi latarkę o mocnym blasku, jakich używają rybacy w wietrzne noce. Jakiś nieznajomy podtrzymywał go jedną ręką, i wlewał mu do ust płyn z żołnierskiej manjerki.

(C. d. n.)

ją różnice między zewnętrznym obrazem nowoczesnego laboratorjum naukowo-technicznego a istotą świadczeń tej instytucji i jej stosunkami do najważniejszych zagadnień gospodarstwa polskiego. Ciężar gatunkowy otwartej dziś właśnie placówki, jest znacznie większy, rola jej i zadania znacznie głębsze i szersze, niżby osądzić to można z jej cech zewnętrznych.

W dalszym ciągu przemówienia, Minister mówił: U wrót, u podstaw, u początku nowego swego życia, winno się znaleźć jak najwięcej uwagi, chęci i zamiłowania do ścisłej, objektywnej, badawczej pracy naukowej, związanej silnie i stanowczo z problematami rozrastającego się życia.

Stwierdziwszy dalej, że wytworzyć możemy wiele dóbr materjalnych z własnych surowców i własną pracą, Minister oświadcza, że dziś w murach tej pokaźnej instytucji stoimy właśnie u samego źródła, u samych podstaw tych sił, które przez swój rozwój i swoją pracę w ciągu szeregu lat, mogą i muszą przebudować nową Polskę na organizm wielki gospodarczo i zdrowy społecznie. W podniosłem święcie dnia dzisiejszego, jest jednak jeszcze moment jeden szczególny, jest to dzień realizacji dużych trudów, wysiłku myśli i upodobania profesora Mościckiego, obecnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to realizacja jednego z dzieł powstałych z Jego inicjatywy twórczej. To też w tej myśli podwójnie doniosłego znaczenia kreowania i uruchomienia realnych prac w pierwszym polskim Chemicznym Instytucie Badawczym składam instytucji tej imieniem Rządu i resortu przemysłu i handlu życzenia najowocniejszej pracy i najświetniejszego rozwoju oraz odegrania przez nią w historji samodzielnych wysiłków produkcyjnych Polski tej roli, jaką zakreślił jej w swych zamiarach, jej wielki inicjator, Pan Prezydent Mościcki.

Kongres panamerykański w Hawanie.

Dnia 16 b. m. zbiera się w Hawanie, stolicy Kuby, kongres panamerykański. Weźmie w nim udział prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, w otoczeniu szeregu wybitnych polityków amerykańskich, że wymienimy choćby byłego sekretarza stanu, Hughesa. Fakt podróży prezydenta Stanów do Hawany jest dowodem, jak wielkie znaczenie republika północno-amerykańska przywiązuje do tego zjazdu.

Sytuacja polityczna Stanów Zjednoczonych na kontynencie amerykańskim jest zgoła niepomyślna. Naprężenie w stosunku do Meksyku z powodu kwestji prawa własności kapitalistów amerykańskich do pól naftowych i kopalni w Meksyku sprawiło, że ludność meksykańska, obawiając się ustawicznie interwencji zbrojnej północnego sąsiada, a już conajmniej udziału jego w wywoływaniu ustawicznych zamieszek rewolucyjnych, spogląda przyjaźnie ku Japonji i Rosji i stara się o przyjaźń i poparcie tych państw.

Stany Zjednoczone również wmieszały się do walk wewnętrznych w środkowo-amerykańskiej republice Nikaragui. Korpus marynarzy i żołnierzy amerykańskich stanowił poparcie dla tamtejszego stronnictwa konserwatywnego, toczącego wojnę domową z liberałami. Nowe wybory na prezydenta Nikaragui miały się odbyć pod osłoną i kontrolą wojsk amerykańskich. Wskutek tego imperjalistycznego postępowania Stanów Zjednoczonych przez kontynent amerykański, od Meksyku do odległych okolic południowej Argentyny, przeszedł jednomyślny głos protestu, wzywający do solidarności przeciwko brutalnej, jak twierdzono, polityce Stanów. Rzucono nawet hasło bojkotu towarów, pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, co wobec licznej konkurencji, czyhającej tylko na tę okazję, mogło być dla Stanów odwetem bardzo dotkliwym.

W tych warunkach podróż prezydenta Coolidge'a ma być lekarstwem przeciw szerzącej się w stosunku do Stanów niechęci, ma stanowić środek dla nawiązania nowych nici sympatji, a poprzedzona została szeregiem zabiegów i kroków, mających na celu usunięcie istniejących naprężeń.

W zatargu z Meksykiem przyszło do kompromisu, na podstawie którego ustawa meksykańska o zamianie prawa własności obywateli amerykańskich do kopalń meksykańskich w dzierżawę, ma być wycofana. Słynny lotnik amerykański, Lindbergh, urządził, w porozumieniu z rządem amerykańskim, lot propagandowy do Meksyku, przyczem wymieniono wiele uprzejmych słów i zapewnień przyjaźni.

I w Nikaragui Stany Zjednoczone dokonały zręcznego zwrotu, odbierając konserwatystom tamtejszym udzielane im dotąd poparcie i przerzucając się na stronę liberałów, mających większe oparcie wśród ludności i popieranych przez radykalny rząd meksykański. Mimo to jednak obecność wojsk amerykańskich wywołała wśród ludności tamtejszej tak wielkie wzburzenie, że wytworzyły się zbrojne bandy, mające walczyć z oddziałami Stanów Zjednoczonych, wobec czego dalsze zawikłania nie są wykluczone.

Jak z tego wszystkiego widać, rząd Stanów Zjednoczonych i jego prezydent, nieomal w przeddzień swego ustąpienia, uczynili wszystko, aby wzmocnić sytuację polityczną swego kraju na kontynencie amerykańskim. Konferencja w Hawanie pokaże, jakim wysiłki te uwieńczone zostana wynikiem.

(j.)

Ruch przedwyborczy.

Związek Fabrykantów w Poznaniu opublikował deklarację, w której potępia partyjnictwo i podkreśla konieczność uwzględnienia przy obecnych wyborach momentów gospodarczych. Związek uważa za konieczne, by stronnictwa polityczne, stojące na gruncie państwowości polskiej, wystawiły kandydatury ludzi mających dokładną znajomość i głębokie zrozumienie dla spraw gospodarczych. W Poznaniu PPS. wysuwa następującą liczbę kandydatów do Sejmu: Ludwik Śniady, A. Turtoń, St. Klimaszewski, St. Bunaszkiewicz, Józef Chełminiak, Józ. Kiełbaszewicz, Fr. Stróżyński. Do Senatu wysunięto: Tad. Matuszewskiego i b. sen. Dorę Kłuszyńską.

Na odbytem w Warszawie posiedzeniu Komitetu Zachowawczego pod przewodnictwem A. Żółtowskiego uchwalono prowadzić nadal intensywnie akcje tak u Rządu, jak i u organizacji, stojących na zbliżonej platformie politycznej i gospodarczej, w celu doprowadzenia do jaknajszerszego porozumienia mogącego zapewnić obozowi zachowawczemu odpowiednią reprezentację w parlamencie.

*

Tygodnik „Lud Katolicki" w nr. 3 przynosi artykuł ks. Józefa Świądera, poświęcony kwestjom wyborczym. Ks. Świąder m. i. pisze: „Episkopat, wydając list wspólny w sprawie wyborów, nie upoważnił do tworzenia bloku katolickiego, zwracającego się przeciwko Rządowi".

*

Wileński Związek stowarzyszeń młodzieży polskiej wydał do swoich członków odezwę nawołującą do nieoddawania swej pracy w okresie wyborczym żadnej grupie politycznej i podkreślającą bezpartyjne stanowisko Związku.

Polsko-niem. rokowania handlowe.

„Germania", donosząc o wyjeździe ministra Hermesa do Warszawy, wyraża nadzieję i życzenie, ażeby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego, które mają być na nowo podjęte, przeprowadzone były ze strony polskiej w duchu odpowiadającym powszechnemu pragnieniu pokojowego porozumienia i zbliżenia obu sąsiadujących krajów.

„Berliner Tageblatt", omawiając sprawę tych rokowań, podkreśla, że po stronie niemieckiej panuje jednomyślna opinja, iż przedewszystkiem musi być wyjaśniona kwestja przerachowania ceł polskich, gdyż póki w tej sprawie istnieją wątpliwości, można uważać Polskę za posiadającą ograniczoną tylko zdolność do prowadzenia rokowań handlowych. Rozmiary bowiem listy żądań niemieckich zależą od rzeczywistej wysokości ceł polskich, które znowu zależne są od kursu przerachowania. Obecnej długiej liście żądań niemieckich odpowiada równocześnie długa lista żądań polskich. Naturalnie, oświadcza dziennik, można także myśleć o zawarciu prowizorjum na krótki czas, któreby na okres jego trwania wykluczało podwyższanie stawek celnych w Polsce. Rozwiązanie takie nie jest idealne, miałoby jednak ten sens, że przewidziany przez proto kół berliński normalny obrót towarowy mógłby być urzeczywistniony. Taki modus vivendi może odpowiadać tylko skromnym wymaganiom.

„Tägliche Rundschau" podkreśla również kwestję waloryzacji ceł polskich, oświadcza dalej jednak, że widoki obecnych rokowań są tak, jak i poprzednio, pomyślne, tylko co do prędkiego zawarcia traktatu nie należy żywić zbyt optymistycznych nadziei. Zapewne jeszcze całe tygodnie upłyną, zanim dojdzie do porozumienia.

W tonie najbardziej pesymistycznym podaje tę samą wiadomość organ agrarjuszy „Deutsche Tageszeitung", który zapowiada, że obecne rokowania trwać będą jeszcze całe miesiące i twierdzi, że ze strony Niemiec w rokowaniach poruszona będzie kwestja umowy osiedleńczej.

*

Z Warszawy donoszą: W prasie pojawiły się notatki o rzekomo nowych trudnościach w rokowaniach handlowych z przedstawicielami państwa niemieckiego. Wobec tego delegacja polska stwierdza, że rokowania mają przebieg normalny, bez wysuwania jakichkolwiek ogólnych trudności ze strony delegacji niemieckiej. Przeciwnie, należy stwierdzić na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań, że obie strony są ożywione pełnem zrozumieniem istniejącej sytuacji oraz najlepszą wolą usunięcia skutków wojny gospodarczej w czasie jak najkrótszym.

Równocześnie telegrafują z Berlina: W związku z doniesieniem kilku dzienników berlińskich, jakoby pierwsze spotkanie między kierownikami delegacji niemieckiej, drem Hermesem i polskiej, Ministrem Twardowskim, miało wykazać istnienie trudności, wymagających dalszych rozmów między kierownikami tych delegacyj, prasa berlińska zamieszcza komunikat, w którym oficjalnie stwierdza, że żadne takie trudności się nie wyłoniły. Komunikat podkreśla następnie, iż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż przedewszystkiem musi zostać wyrównany teren i ustalone ramy całych przyszłych rokowań.

O pokój w przemyśle.

Najważniejszym wypadkiem politycznym dnia, który zwraca na siebie uwagę całego społeczeństwa angielskiego, jest konferencja przedstawicieli wielkiego przemysłu angielskiego z reprezentantami Trade Union. Konferencję przygotował po dłuższej pracy przemysłowiec angielski sir Alfred Mond, inicjator Ligi pokoju przemysłowego, ktora spełniać ma w zatargach między pracą i kapitałem podobną rolę, jaką spełnia Liga Narodów w zatargach międzynarodowych. Konferencja, zwana przez prasę parlamentem przemysłowym, podjąć ma próbę nawiązania zgodnej współpracy między pracą i kapitałem, a dowodem poważnego znaczenia, które przypisują tej konferencji, jest, że arcybiskup Canterbury odprawił uroczystą Mszę na intencję powodzenia tych obrad. W liście wystosowanym do prezydjum Trade Unionów przemysłowcy angielscy wyrażają przekonanie, iż wspólne interesy, które łączą kapitał i pracę, są silniejsze aniżeli pozorne różnice, które dzielą te dwie grupy ludzi. Nadmienić należy, iż w prasie socjalistycznej daje się zauważyć wyraźny krytycyzm co do wyników konferencji, a prezydjum Trade Unionów zgodziło się na obrady raczej ze względów teoretycznych niż praktycznych.

Mimo to „Daily Herald", organ Labour Party wyraża pogląd, że: „konferencja jest wydarzeniem dziejowem w życiu przemysłowem Anglji".

Inauguracyjne posiedz. trwało 3 godz, poczem ogłoszono komunikat o jego przebiegu. Na wniosek przywódcy rady Trade Unionów Ben Turnera na przewodniczącego powołano sir Alfreda Monda, stojącego na czele grupy przemysłowców. Postanowiono, że na następnem posiedzeniu przewodniczyć będzie Ben Turner i że wogóle fotel przewodniczącego oddawany będzie kolejno tym dwum osobistościom. W przemówieniu swem sir Alfred Mond zaznaczył, że zadaniem konferencji będzie ujęcie ogólne rozwoju życia przemysłowego kraju pod kątem widzenia stosunku między pracą a kapitałem. Natomiast konferencja nie będzie wnikała w zagadnienia drugorzędne, interesujące bezpośrednio poszczególne gałęzie przemysłu, zostawiając tym działom przystosowanie się do warunków miejscowych poszczególnych, które poweźmie konferencja. Mówca zwrócił uwagę na przemiany, jakie dokonały się w życiu przemysłowem ostatniego pokolenia. Zmiany te szły w kierunku wyeliminowania czynnika ludzkiego i bezpośredniego stosunku między pracownikiem a przedsiębiorcą. Był to kierunek niepożądany, a jego ujemne wyniki dały się dotkliwie odczuć w postaci przeżytych niedawno kryzysów w przemyśle krajowym. Z pośród najważniejszych zagadnień, wymagających dokładnego zbadania, Mond stawia w pierwszym rzędzie kwestję mieszkaniową, zdrowia i ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Proponuje on również powołanie specjalnej komisji mieszanej, do której wchodziliby przedstawiciele przemysłowców i robotników, a która miałaby atrybucje sądu rozjemczego, przy jednoczesnem zadaniu doradczem w sprawach zagadnień dotyczących przemysłu. Z pośród dalszych kwestji Mond wysuwa zagadnienie podatków i danin obciążających przemysł. Ponadto Mond widzi potrzebę przeprowadzenia rewizji dotychczasowych metod i skali zarobków dorosłych i nieletnich pracowników. Jego zdaniem wyrównywaniem różnic dziennych w zarobkach zająć się powinna specjalna komisja doradcza. W zakończeniu Mond poruszył sprawę emerytur, które jego zdaniem powinny również podlegać wahaniom w kierunku zwyżkowym to znaczy, że postęp w przemyśle i dobrobyt ogólny powinien odbijać się także dodatnio i na emeryturach, które dotychczas opierają się na stałym stosunku procentowym do wynagrodzeń. Sprawozdanie Monda przyjęto z zadowoleniem na ławach delegatów Trade Unionów.

KRONIKA.

Lwów, 16 stycznia.

Poniedziałek. 16 stycznia. Rz. kat. Marceia p. — Gr. kat. Małachja.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 16 b. m. „Donna Oretta".

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 16 b. m. „Niech mnie djabli...".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.

Wtorek 17 bm. godz. 7.30 wiecz. „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.

Środa 18 b. **m. godz. 7.30** wiecz. „Dudek". Gośc. występ A. Fertnera.

Najbliższa premiera Teatru Wielkiego zapowiada się doskonale. Będzie nią **niezwykle** oryginalna i nawskróś współczesna komedja niemiecka Jana Bachwitza: „Tokująca Bogini" we wzorowym przekładzie Lwowianina, Władysława Laudyna. Nowość ta — nie grana w Polsce — musuje przednim humorem i groteską i zaleca się głębszą treścią psychologiczną i satyryczną, oryginalną akcją i niezwykłością występujących postaci ludzkich. Wybitnie ciekawa ta nowość ukaże się w doborowej reprezentacji artystycznej pp.: Michnowskiej, Rasińskiej (postać tytułowa), Rasińskiego, Zabielskiego i Żabczyńskiego — pod reżyserją G. Rasińskiego. Premiera „Tokującej Bogini" odbędzie się w środę 18 b. m.

„Pocałunek Kopciuszka" J. M. Barrie'go. Wkrótce po „Tokującej Bogini" ukaże się na scenie Teatru Wielkiego nadzwyczaj barwna i ciekawa, o niepospolitych wartościach widowiskowych, nowość dramatyczna. Będzie to urocza komedja — bajka dla dorosłych: „Pocałunek Kopciuszka" James'a Barrie, głośnego w całym świecie autora baśni p. t. „Piotruś Pan". „Pocałunek Kopciuszka", grany przez szereg lat z niesłychanem powodzeniem, na scenach angielskich i amerykańskich, wystawiony będzie u nas według inscenizacji znanego reżysera i teatrologa Ryszarda Ordyńskiego — pod reżyserją dyrektora Trzcińskiego.

Ostatnie przedstawienie „Dudka" w Teatrze Małym. Pyszna ta farsa doskonale grana przez zespół Teatru Małego z gościnnym występem Antoniego Fertnera, kreującego rolę poczciwego Vatelina, schodzi wkrótce z afisza Teatru Małego, aby ustąpić miejsca premierze.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. W piatek 20 stycznia b. r. o godz. 19-ej (7 w.) wykład prof. dra Michała Siedleckiego z Krakowa p. t. „Morze jako przedmiot międzynarodowych badań" z przeźroczami.

W sprawie wyborów do Komisji Rozjemczej w sporach między dozorcami a właścicielami realności Magistrat wydał następujące Obwieszczenie. Na zasadzie art. 3 i 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 (Dz. Pr. Nr. 65, poz 394 rozszerzonej ustawą z 23 stycznia 1920 Dz. U. Nr. poz. 53 przeprowadzi Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wybory 3-ch delegatów i 3-ch zastępców ze strony dozorców domów do Komisji Rozjemczej, rozstrzygającej spory między właścicielami realności a dozorcami domowymi. Spis wyborców będzie wyłożony od 16 stycznia 1928 do wolnego każdemu przeglądu w godzinach urzędowych w VII. Wydziale Magistratu, pl. [illegible]licki 10. I. p. Do wnoszenia reklamacji wyznacza się nieprzekraczalny termin dni 10-ciu, licząc od dnia wyłożenia spisu. Reklamacje z powodu niewpisania do listy wyborczej osób uprawnionych do wyboru, należy uzasadnić dokumentami stwierdzającymi prawną podstawę reklamacji. Wybory odbędą się w niedziele 29 stycznia 1928 r. w budynku od godz. 9-tej przedpołudniem do godziny 2-giej (14-tej) popołudniu w budynku przy pl. Misjonarskim l. 2 (Miodosytnia miejska). Wyborcy przed głosowaniem mają wykazać się dowodem tożsamości osoby.

Ćwiczenia na Zlot w Poznaniu. W czasie Wystawy Krajowej w roku 1929 w Poznaniu odbędzie się ogólny Zlot Sokolstwa polskiego, który powinien wypaść choć w przybliżeniu, jak Zlot czeski w roku 1926. Celem należytego przygotowania ćwiczeń, odbywać się będą przygotowania i pokazy instruktorów w Sokole-Macierzy w niedziele i święta. Ćwiczenia naczelników Okręgu lwowskiego i innych odbędą się w niedzielę dnia 15 b. m.

Towarzystwo Uczestników Powstania z roku 1863/64 podaje do publicznej wiadomości, że z wydawnictwem kalendarza 1863 roku, nic nie ma wspólnego i że nikogo nie upoważniało do zbierania przedpłaty na to wydawnictwo, ani też do zbierania składek na rzecz wymienionego Towarzystwa.

Mianowania w lwowskiej Bibljotece Uniwersyteckiej. W związku z niedawno dokonanem powierzeniem kustoszowi tutejszej Bibljoteki Uniwersyteckiej Doc. Dr. Stefanowi Vrtel-Wierczyńskiemu naczelnego kierownictwa Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, dokonały się obecnie dalsze zmiany w składzie osobowym lwowskiej Bibljoteki Uniwersyteckiej. Stanowisko kustosza (VI. stop. służ.) powierzyło Ministerstwo W. R. i O. P. bibljotekarce p. Dr. Annie Jędrzejowskiej, pracującej naukowo na polu historji dawnej książki polskiej we Lwowie i bibljotekarstwa polskiego w ogólności. Na wybitniejsze stanowisko posunęła się bibljotekarka p. D. K. Wisłocka - Remerowa (VII st. służb.), która dała się świeżo poznać jako tłumaczka w zakresie tekstów Ojców Kościoła, z zastępu młodszych pracowników bibljotecznych wszedł do VIII st. sł. p. Dr. Paweł Rybicki, wybijający się badacz literatury polskiej. Promocję do wyższego stopnia (IX st. sł.) uzyskał również polonista p. Józef Mayer, a romanistka p. Beatricze Zukołyńska weszła do grona urzędniczego Bibljoteki w charakterze praktykantki.

W urzędzie pocztowo - telegraficznym Ulanów (powiat Nisko) zaprowadzoną została służba telefoniczna w ograniczonych godzinach dziennych.

Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: W związku z wymiana konstrukcji mostowej na Dniestrze w kilometrze 121.8 między stacjami Dubowce - Jezupol, linji Lwów-Grigore Ghicawoda pociąg pasażerski Nr. 325, odchodzący ze Lwowa o godzinie 6.45 do Stanisławowa kursować będzie we wtorek dnia 17 stycznia br. tylko do Halicza.

Jubileusz 10-lecia działalności Wsch. Mał. Zj. Towarzystw Ochrony dzieci i młodzieży T. O. M. Z okazji upływającego 10-lecia istnienia T. O. M. odbyło się w sali posiedzeń Prezydjum Sądu Apelacyjnego, przy udziale około 60-ciu osób z tutejszych sfer towarzyskich, posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, celem urządzenia imprezy karnawałowej na cele Towarzystwa. P. Prezes Sądu apel. Czerwiński, jako przewodniczący, zobrazował działalność Towarzystwa, które może poszczycić się poważnym sukcesem, ponieważ obecnie posiada 6 zakładów w Małopolsce Wsch., w których utrzymuje i wychowuje od szeregu lat kilkaset najbiedniejszych, zaniedbanych dzieci. Z uwagi na to, że preliminowane na rok 1928 koszty wyżywienia i wychowania młodzieży T. O. M. wynoszą z górą 180.000 zł., słuszną jest troska Zarządu gł. o pomnożenie zasobów materjalnych. Sposobność ta nadarza się przy okazji wspomnianego jubileuszu 10-lecia istnienia Towarzystwa i w tym celu Zarząd gł. T. O. M. powziął myśl urządzenia w dniu 2 lutego b. r. „Wieczoru karnawałowego" w salach Ratusza. P. Czerwiński w imieniu Zarządu gł. T. O. M. zaapelował do obecnych, aby mając na uwadze cele Towarzystwa, ukonstytuowali Komitet wykonawczy, któryby imprezę tę zorganizował. Na wniosek prokuratora dra Lipsza, zebrani wyłonili ze swego grona Komitet wykonawczy w następującym składzie: Prezydjum Komitetu wyk.: p. drowa E. Serkowska, p. Czesław Woycicki, wiceprez. Sądu apel.; I. Sekcja propagandy: prok. Gürtlerowa i radca Chlamtacz; II. Sekcja prasowa: przewodn. red. Kossak-Peleńska, członkowie: Wład. Szenderowicz, M. Hausnerowa, M. Rolle, L. Daniluk; III. Sekcja bufetowa: mjr. Czyżewska, nadr. Orzelski; IV. Sekcja zabawowa: kom. Strzelecka i prez. Hawel. Protektorat honorowy „Wieczoru" przyrzekli objąć pp. Wojewoda hr. Dunin-Borkowski z małżonką, insp. Armji gen. Norwid-Neugebauer z małżonką, p. gen. Wł. Sikorski z małżonką, p. Komisarz Rządu Strzelecki z małżonką i prezes Sądu apelacyjnego A. Czerwiński.

Skoncentrowanie spraw meljoracyjnych. W sferach rządowych dojrzewa myśl, aby sprawy, dotyczące meljoracji, należące dotąd do trzech Ministrów: rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych, skoncentrować w jednem Ministerstwie, którem byłoby Ministerstwo rolnictwa. Jednocześnie rozważana jest sprawa stworzenia odrębnej instytucji bankowej, któraby jednoczyłaby w sobie całokształt spraw, związanych z finansowaniem akcji meljoracyjnych. Odnośne wnioski, jak się dowiadujemy, opracowuje Ministerstwo rolnictwa i złoży je w niedługim czasie Radzie Ministrów.

Za duszę ś. p. Osuchowskiego. W sobotę o godz. 9.30 przedpołudniem w Bazylice Archikatedralnej odbyło się pontyfikalne nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. infułata dr. Zajchowskiego za duszę śp. mecenasa Osuchowskiego, wielkiego dobrodzieja ludności miasta Lwowa i Wschodniej Małopolski w czasie wielkiej wojny i obrony Kresów wschodnich.

Powrót 3 Polaków z Rosji. Do Baranowicz przybyło przez Stołpce 3 Polaków, wypuszczonych z więzienia w Mińsku i wydanych władzom polskim. Są to Leon Berezin z Białegostoku, Ławrynowicz z pow. dziśnieńskiego i Rosochacki Ignacy z Nieświeża. Wszyscy oni oskarżeni byli w Rosji o uprawianie wywiadu na rzecz Polski. Rosochacki skazany był na karę śmierci, którą mu następnie zamieniono na 10-lenie więzienie. 7 lat przesiedział w więzieniu mińskiem, resztę zaś darowano mu na mocy amnestji jubileuszowej.

O dostawy polskie dla Persji. W dniu 26 b. m. wyjeżdża do stolicy Persji Teheranu, delegacja polska w osobach inżynierów Eug. Dłuskiego i Eug. Schmidta. Zadaniem delegacji jest wzięcie udziału w przetargu na dostawę różnych przedmiotów dla budujących się kolei perskich, zbadanie rynku perskiego i zaznajomienie perskiego rządu i kupiectwa z polską produkcją.

Zjazd starszyzny Legjonowo - Strzeleckiej z Ziemi Czerwieńskiej odbył się wczoraj w sali Związku Legjonistów z udziałem około 200 delegatów. Uchwalono jaknajsilniejsze poparcie listy Bloku bezpartyjnego współpracy z Rządem oraz wysunięto kandydaturę dr. Garlickiego na okręg przemyski, dr. Górki na okręg złoczowski, prof. Kozłowskiego na okręg samborski, p. Krykiewicza na okręg lwowski, p. Schmala na okr. taronopolski, dr. Strońskiego na okręg stanisławowski i dr. Wojciechowskiego na okręg drohobycki. Na miasto Lwów i inne okręgi nie ustalono jeszcze kandydatur.

Zjazd niższych funkcjonarjuszy państwowych. W dniu wczorajszym w gmachu przy ul. Gródeckiej 2, rozpoczęły się obrady Zjazdu niższych funkcjonarjuszy państwowych Ziemi czerwieńskiej, licznie obesłane przez delegatów całej prowincji. Prezydjum Zjazdu stanowili pp. Konik, Zawrotnik i Łuszkiewicz, w obradach zabierali głos pp. Piątkowski, Bartoszek, Werner i Konik, Po dłuższem przemówieniu prof. dr. Kozłowskiego i dyskusji, w której między innymi zabierał glos radca skarbowy p. Liebhardt, Zjazd uchwalił rezolucje z wyrazami hołdu dla P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsulskiego oraz JegoRządu za usilną i owocną pracę nad ustaleniem ładu w Państwie, bezwzględne poparcie listy Bezpartyjnego Bloku Nr. 1 oraz czynną współpracę członków tej organizacji w akcji wyborczej na rzecz tego Bloku. Zjazd wyraził nadzieję, że reprezentanci tegoż Bloku uzyskają poprawę bytu pracowników państwowych.

Wiec Centralnego Komitetu Wyborczego kobiet odbył się w niedzielę w lokalu Związku Strzeleckiego przy bardzo licznym udziale wyborczyń, pod przewodnictwem p. Zgórskiej. Po referacie p. Strońskiej, wiec uchwalił jednogłośnie poparcie listy rządowej.

Skazanie redaktora „Gazety Warszawskiej". Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warsz. Por." p. St. Olszewskiego, oskarżonego o zniesławienie Wojewody wołyńskiego, Mecha, w artykule p. t. „Ucieszna dykteryjka o trzech nowych wojewodach". Sąd skazał p. Olszewskiego na dwa miesiące więzienia.

Zarząd Lwowskiego Koła urzędników administracji ogólnej z wykształceniem prawniczem złożył w naszej Administracji — zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Chrzanowskiego, zebraną wśród swych członków kwotę 163 zł. 50 gr. z przeznaczeniem: 40 zł. dla Zakładu i Przytuliska Braci Albertynów we Lwowie, 40 zł. dla Zakładu i Przytuliska SS. Albertynek we Lwowie, 40 zł. dla Ochronki im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie, 43 zł. 50 gr. dla „Rodziny Sierocej" we Lwowie.

Nowe dwa statki dla Polski. Delegacja Mi Przemysłu i Handlu bawiąca w Londynie, podpisała 14 stycznia umowę na budowę w stoczni angielskiej Palmersa 2 nowych statków pasażerskich, które obsługiwać będą wybrzeże p skie od połowy czerwca.

Zgon wybitnego poety angielskiego. Literatura angielska poniosła niepowetowaną stratę przez śmierć wielkiego poety i nowelisty Thomasa Hardy'ego. Zmarły liczył 87 lat. Hardy przez cały czas choroby nie opuszczał swego domu w Dorchester, w hrabstwie Wessex, w którem spędził znaczną część swego życia. Hardy pracował początkowo na polu architektury; twórczość literacką rozpoczął od poezji. Ostatnią jego pracą, która ukazała się na półkach księgarskich był poemat pod tyt.: „The Christmas Eve" (Wigilja). Pierwsze jego prace sięgają roku 1870, ostatnia zaś wydana została przed kilku tygodniami, t. j. w końcu roku 1927. Hardy był bardzo surowym krytykiem swych własnych prac i jak wiadomo sam zniszczył szereg swych pierwszych poezji. Wiadomo również, że Hardy tworzył najchętniej w mowie wiązanej. Pierwsze cztery nowele wydał pod pseudonimem. Jedna z nich p. t. „Under the greenwood tree" („Pod zielonem drzewem") wywołała duże poruszenie i pozyskała mu wielu zwolenników. To zachęciło Hardy'ego do twórczości nowelistycznej, wkrótce też ukazało się 10 innych nowel Hardy'ego, z których wyróżniano jako najlepsze: „The tess of Durbelville" i „Judge the obscure". W tej ostatniej noweli autor poddał rewizji współczesne kierunki myślowe i zasady moralności. W 70 roku życia Hardy wydał cały szereg prac, w których „The dynast" („Dynasta") dramat epicki poświęcony epoce wojen napoleońskich, w 3 częściach, 19 aktach i 130 odsłonach jest filozoficznem ujęciem epopeji napoleońskiej.

Lanca wychodzi z użycia. W dzienniku rozkazów angielskiego ministerstwa wojny podano rozporządzenie, znoszące w kawalerji lancę jako oręż w służbie polowej i ćwiczeniach kawalerji. Lanca używana będzie odtąd tylko przy ceremonjach uroczystych i rewjach pokojowych.

Odkrycie archeologiczne w Maroku. Robotnicy, pracujący przy budowie dróg na zachód od Both w południowym Maroku, natrafili na trzy gliniane urny, zawierające pieniądze srebrne i bronzowe. Urny te pochodzą z epoki rzymskiej. Jedna z nich zwłaszcza jest doskonale zakonserwowana. U spodu tej urny widnieje napis, którego odcyfrowaniem zajmą się specjaliści.

Demonstracje przeciwko operze jazz-bandowej. W Wiedniu odbyło się zebranie Związku narodowo-socjalistycznego, na którem postanowiono urządzić przed gmachem opery państwowej demonstrację przeciwko wystawieniu opery jazz-bandowej. „Jonny spielt auf".

Międzynarodowy Kongres matematyczny. W dniach od 3 do 10 września b. r. odbędzie się w Bolonji (we Włoszech) Międzynarodowy Kongres matematyczny. Przewodniczącym Ko-

---

ANDRZEJ RYBICKI.

Mówiąca miniatura.

Krótka historja, którą zamierzam opowiedzieć, rozegrała się w ciągu kilku godzin — między popołudniem a nocą. Bohaterami tej historji były dwie tylko osoby: pani X, — nazwisko wskutek wyraźnej prośby pomijam, — i ja. Dla dokładności nadmieniam, że pani X. zmarła około 100 lat temu. Była to historyczna piękność. A teraz opis dekoracji. Popołudniu — cudowna pogoda. — i chwiejne cienie liści ślizgające się po białym kartonie, na którym kopiowałem nieudolnie miniaturę pani X. Wieczorem — ciemny, samotny, niemal pusty pokój — — i burza szalejąca za oknami.

W prawie każdej interesującej historji jest coś, co możnaby nazwać przewinieniem dramatycznem. Rolę tego czynnika odegrało w mojem zdarzeniu nadmierne użycie barwy błękitnej przy malowaniu koronek, owiewających misternie główkę pani X. Przypuszczam, że podobnych przewinień zawierała moja kopja więcej, — ale tylko za ową błękitność zostałem zganiony, — i to surowo. Rzeczywiście; na białych koronkach powinien w tem świetle uśmiechać się leciutki, różowy odblask twarzy.

A teraz — samo zdarzenie. Nie wiem, jaki kaprys losu zawiódł mnie wieczorem do owego pokoju, w którym oddawna nie mieszkał nikt. Szukając drogi w zupełnej ciemności, natrafiłem rękoma na płytę niewielkiego stolika. Burza wyła za oknami; drzewa, targane jakimś szalonym tańcem, śpiewały swój psalm najsmutniejszy. Ale dziwniejszy jeszcze taniec — miał zacząć się za chwilę — — po tej stronie okna. Stolik drgnął, zatrzeszczał, — zakołysał się z wdziękiem niemal charlestonowym — i zaczął posuwać się — na prawo, potem na lewo... Po chwili taneczne ruchy i zawroty stolika stały się tak gwałtowne, że musiałem dokonywać nielada wysiłków, aby mu nadążyć. Reszta mojej opowieści jest już łatwa do odgadnięcia. Oczywiście — nie omieszkałem rachować uderzeń nóżki stolika o ziemię, — i podkładać pod nią odpowiednich liter alfabetu; osobą, mówiącą w ten sposób, był nie kto inny, tylko pani X.; — początek rozmowy zawierał naganę, o której wspomniałem. Ale niezmiernie interesujący był dalszy ciąg rozmowy; pani X. opowiedziała mi szereg anegdot z czasu powstania miniatury, którą kopiowałem; powtórzyła kilka śmiesznych powiedzeń Francuza, twórcy miniatury; — w słowach jej drżała nieopisana lekkość, wdzięk, odcień ironji prawie nieuchwytnej. A teraz „clou" zdarzenia, mianowicie zakończenie rozmowy. Spytałem panią X., dlaczego mówi mi to wszystko. Odpowiedziała: „Ponieważ raz, w czasie pozowania, wszedł ktoś nieznany, w mundurze, — i przerwał seans. Malarza nie zobaczyłam już nigdy w życiu. C'est facile a deviner; nasza rozmowa została przerwana gwałtownie, więc musiałam opowiedzieć o niej komuś..."

Zdarzenie, jakich wiele; może rozmawiałem poprostu z bezwiednemi ruchami własnych rąk, — a raczej przy ich pomocy — z własnemi myślami, które uświadomiły się w sposób tak dziwaczny. Nie wspominałbym tej przygody, gdyby nie owe ostatnie słowa pani X. Są one pozornie pozbawione głębszego znaczenia; jednak — dziwna rzecz: we wszystkich „tajemniczych" opowieściach, jakie znam, występuje ten sam motyw czegoś, co trwało, — i zostało nagle, gwałtownie przerwane. Sądzę, że można poświęcić temu faktowi nieco uwagi, bez narażenia się na zarzut rozpraszania myśli ku sprawom mało — istotnym; był przecież czas, w którym niewielu ludzi miało odwagę zajmowania się zabawką tak niepożyteczną, jak maszyna parowa... ten czas w metapsychice minął już dawno; — z jakiemże przejęciem, z jakim entuzjazmem pisze o tych sprawach Bergson w odnośnym rozdziele swej „Energie spirituelle"... jak wielką wagę przywiązuje do opowieści prawdziwych, a „dziwnych". Zbadajmy bez uprzedzenia, w duchu prawdziwie krytycznym, relacje ludzi wiarygodnych o widzeniach osób zmarłych. Zbadajmy życiorysy jednych i drugich. Zestawienie tych badań pozwoli zauważyć, że zjawiają się tylko ci umarli, którym śmierć nie pozwoliła spełnić czegoś dla nich ważnego: naprawić krzywdę wyrządzoną, — ujrzeć czyjąś kochaną twarz, poprawić kołderkę na rączkach śpiącego dziecka. Sprawia to wrażenie, że — jeżeli istnieje jakaś uchwytna przy pomocy zmysłów komunikacja z zaświatem, — to ta komunikacja jest niejako dalszym ciągiem działalności ziemskiej, nagle przerwanej. — Zbadajmy to przypuszczenie bliżej.

Zbadajmy przedewszystkiem, czy istnieje w samem życiu coś podobnego do treści naszego przypuszczenia; mianowicie czy dzieje się niekiedy tak, że niemożność pełnego dokonania się jednego zjawiska psychicznego tworzy jakieś związane z niem inne zjawisko. Nasuwa się odrazu, przez analogję, wytłumaczenie neurotycznego symptomu jako pewnego rodzaju spełnienia dążności, którą życie zepchnęło w podświadomość. Jako przykład, przypomnijmy sobie zdarzenie, które było jednym z punktów wyjścia psychoanalizy: histeryczne oślepnięcie panienki, która ongiś chciała płakać przy łożu umierającego ojca, — i wysiłkiem woli zdławiła łzy. To coś, co możnaby nazwać żądzą płaczu, zostało wówczas — niejako — gwałtownie przecięte — i utaiło się w podświadomości, aby po kilku latach wypełznąć na światło dzienne pod postacią uleczalnej ślepoty. Ale nie szukajmy zdarzeń nieczęstych. Weźmy zjawisko snu. Widziadło senne jest, jak twierdzi Freud, również pewnego rodzaju spełnieniem jakiegoś pragnienia, któremu ongiś sprzeciwiło się życie, — i to z reguły pragnienia dziecinnego. Mamy więc znowu motyw dążności nagle przeciętej, a zjawiającej się po upływie dłuższego czasu jako widziadło senne, które ową dążność zaspakaja. Snując dalej nasze domysły, przypuśćmy, że w razie przecięcia pewnej dążności powstaje u zdrowego człowieka widziadło senne; zaś kiedy owo przecięcie dążenia jest równocześnie kresem wszystkich dążeń — czyli śmiercią — wtedy może powstać widziadło jawne, — w świadomości innego człowieka.

Aby nadać naszemu przypuszczeniu choć odrobinę prawdopodobieństwa, rozejrzyjmy się wokoło po życiu codziennem, — i zbadajmy, czy wśród najzwyklejszych przejawów tego życia niema podobnych faktów, — n. p. dowiadywania się czegoś przez nagłe przecięcie czyjejś myśli. Podobne fakty nietylko istnieją, ale są nawet niezmiernie częste. Są one udziałem zwłaszcza ludzi wrażliwych, nieśmiałych i niepunktualnych. Przypuśćmy, że człowiek obdarzony temi trzema właściwościami, składa t. zw. pierwszą wizytę — i, swoim zwyczajem, przychodzi nieco za późno. Otwierają się drzwi, — i bohater nasz widzi nagle kilkanaście osób, zajętych w najmilszy sposób herbatą, petit-four'kami, i usterkami w charakterach bliźnich. Ożywiona rozmowa cichnie nagle — i kilkanaście par oczu wlepia się w naszego bohatera, który zajęty jest właśnie składaniem możliwie nieszkodliwego dla etażerek ukłonu. Cóż dzieje się w tej chwili? Kłaniający się człowiek wyczuwa najdokładniej — przez jedno mgnienie oka — to, co dzieje się w tym pokoju. Wie, że na lewo, pod palmą, mówią o polityce; wie, że przed sobą ma grono osób, które od godziny udają, że nie udają; — wie, że na prawo tleje jakaś cicha, smutna miłość bez wzajemności; — wie, że jeszcze dalej, na prawo — rozgrywa się dramat może smutniejszy, mianowicie wzajemność bez miłości. Poprostu nastrój zbiorowy został nagle przecięty, — i dzięki temu świadomość człowieka obcego wyczuła nagle więcej, niż mogłaby zauważyć w ciągu tygodnia najostrzejszych obserwacji. Oczywiście, następna chwila zakrywa owo poznanie lekkiem i miłem zapomnieniem.

(Dok. nast.)

mitetu honorowego jest Benito Mussolini. Kongres obejmować będzie 7 sekcyj (arytmet. analizę, algebrę, geometrję i t. d., a także dydaktykę, oraz: historję i filozofję matematyki). Ostatni kongres odbył się w r. 1924 w Kanadzie.

Morderca Rasputina wydalony z Francji. Jak donoszą redagowane przez Kiereńskiego „Dni", głośny morderca Rasputina, ks. Jusupow, został wydalony z granic Francji za popełnienie przestępstwa na tle seksualnem. Ojciec ofiary Jusupowa, jeden z wybitnych polityków francuskich chcąc uniknąć skandalu, wytoczył proces sądowy i zwrócił się równocześnie do rządu francuskiego z żądaniem wydalenia Jusupowa z granic Francji.

Katastrofa na dworcu kolejowym. Dyrekcja koleji państwowych komunikuje: Podczas przesuwania w dniu 15 b. m. około godz. 1.30 — 20 próżnych wagonów pod halę dworca osobowego we Lwowie, dostały się z powodu mylnie ustawionej zwrotnicy, popychane wagony zamiast na wolny i przewidziany tor, na zastawiony 7 wagonami ślepy tor, przyczem popychane wagony zniszczyły zaporę toru i uszkodziły barak murowany, przeznaczony dla pracowników kolejowych. Ze znajdujących się w tym czasie w baraku tym pracowników kolejowych doznał robotnik parowozowni, Józef Kiczma, poważnych uszkodzeń, po których wkrótce zmarł. Zaś pokaleczonych robotników parowozowni, Józefa Górala i Jerzego Winczurę, odstawiono do szpitala. Pozatem wykoleiło się 7 wagonów a dwa wagony doznały poważnych uszkodzeń. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia w toku.

Tragiczna śmierć znanego akrobaty. Wczoraj około godz. 1-szej w południe, popisywał się przed wielu tysiącami widzów, zgromadzonych na ulicy Akademickiej, znany polski akrobata, Stefan Poliński, któremu słusznie nadano przezwisko „Człowieka Muchy" z racji jego karkołomnych produkcji w kraju jak i zagranicą. Przy przejściu na linie, łączącej gmach dawnego Akcyjnego Banku Związkowego z domem znajdującym się po drugiej stronie ul. Chorążczyzny. Poliński chciał tę efektowną ewolucję zakończyć skokiem, skok ten jednak źle obliczył i ku przerażeniu zgromadzonej publiczności, runął na bruk. Upadek okazał się w skutkach swych tragicznym, gdyż Poliński doznał załamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu, złamania prawej nogi oraz krwotoku wewnętrznego i zewnętrznego. Przewieziono go natychmiast do szpitala gdzie po paru godzinach męczarni zmarł. Zaznaczyć wypada, że w ostatnich czasach Poliński produkował się w Warszawie, gdzie podczas jednej produkcji spadł i zwichnął lewą nogę. Możliwem jest przeto, iż osłabienie mięśni było powodem nieszczęśliwego wypadku. Niemniej jednak straż pożarna, mimo, iż Poliński nie chciał siatki bezpieczeństwa, powinna była przedsięwziąć wszelkie kroki, celem zapobieżenia katastrofie. Pogrzeb Polińskiego odbędzie we Lwowie.

Włamanie do Zakładu zastawniczego. W nocy z soboty na niedzielę, włamali się nieznani sprawcy do Zakładu zastawniczego „Mons-Pius", gdzie rozbili dwie kasy, znachodząc jednak tylko w jednej gotówkę w wysokości 1.100 zł. Wskutek zapewne późnej pory, nie włamali się do następnych ubikacji, gdzie znajdowały się depozyty zastawnicze. Śledztwo w toku.

Z sali koncertowej.

We wtorek stanął przed publicznością lwowską w Sali Tow. Muzycznego młody Lwowianin, Bronisław Gimpel, który podobno zyskał już znaczne sukcesy za granica, przedewszystkiem we Włoszech; sukcesy te zawdzięcza on prawdopodobnie raczej swym predyspozycjom natury czysto wirtuozowskiej, aniżeli względom wybitnie artystycznym. Młody ten skrzypek posiada już dziś ton ładny i miękki, choć trochę nikły i łatwość techniki, która czyni zeń dobrego wykonawcę muzyki lżejszej, brak mu natomiast jeszcze stanowczo powagi i dojrzałości w interpretacji dzieł klasycznych. W koncercie skrzypcowym Mendelssohna e moll raziło przesentymentalizowanie, zbyt wielkie dowolności w traktowaniu tempa niektórych ustępów; nie był to ów sentyment romantyczny, szczery i prosty, ale sentyment nieco sztuczny, raczej od zewnątrz narzucony, niż bezpośrednio odczuty. Płakała tą łzą sztucznego smutku także „Serenata melanconica" Czajkowskiego, pełna westchnień i uśmiechów konwencjonalnych. Najlepiej wypadły Warjacje na temat Corellego Tartiniego-Kreislera, gdzie koncertant lepiej potrafił wniknąć w klasyczny styl kompozycji. W kazdym razie praca jego powinna iść przedewszystkiem w kierunku pogłębienia duchowych czynników gry, oraz starać się o bardziej jednolite zestawienie programu, który tym razem był obliczony w pierwszej linji na tańsze efekty.

W sali Kasyna Oficerskiego dał się słyszeć po raz pierwszy we Lwowie tenor oper zagranicznych, w Marsylji i Monte Carlo, p. A. Assaturiana. Koncert ten miał charakter raczej prywatnego zebrania, dzięki ogromnie miłej formie, w której p. Assaturiana zaaranżował pierwsze swe zetknięcie się z publicznością lwowską: odbył się wyłącznie tylko w gronie zaproszonych gości, wśród których przeważała kolonja ormiańska pod auspicjami ks. arc. Teodorowicza.

Pan Assaturiana, jako Ormjanin z pochodzenia pozwolił nam usłyszeć, obok kilku aryj operowych, oraz pieśni europejskich, także ludowe oryginalne pieśni ormiańskie, dawniejsze i nowsze, z których zwłaszcza pieśń „Mi lar bulbul", ze swą typową orjentalną melodyką była wysoce interesująca; szkoda tylko, że ten charakter orjentalny zatracał się w mocno zeuropeizowanej, stereotypowej harmonji. Śpiewak ten posiada wyjątkowo piękny materjał głosowy, o miękkiem, metalicznem brzmieniu i wielką umiejętność śpiewania i kulturę; jak widać z jego opanowania aryj operowych, musi być również znakomitym aktorem. przeżywającym żywiołowo każdą ze swoich ról. To też najefektowniej wypadła arja Cavaradossiego z III. Aktu „Tosci". P. Assaturiana zyskał najzupełniejsze powodzenie, i mamy nadzieję, że nie poprzestając na tym jednym koncercie, zechce nawiązaś stałą nić kontaktu z naszem miastem, w którem znalazł tyle zasłużonej sympatji. Akompanjował muzykalnie p. Zoffal-Jakubowicz.

Stefanja Łobaczewska.

Z Teatru.

„DUDEK". Farsa w trzech aktach Jerzego Feydeau. Teatr Mały. Występ gościnny i reżyserja p. Antoniego Fertnera.

Nie będziemy się rozwodzili dłużej nad tym „Dudkiem", który już raz, przed kilku laty, wleciał na scenę lwowską. Niesie on ze sobą cały magazyn zdrad — zdrad z zamiłowania, z wyrachowania, z uczucia, z zemsty. Zdradzam, zdradzasz, zdradza, zdradzamy i t. d. W każdym akcie autor urządza walne zgromadzenie swoich postaci, które w sposób dla siebie nieprzewidziany spotykają się w jednym pokoju, z czego na scenie wynika wiele hałasu. a na widowni wiele śmiechu.

Fertner wyposażył role Vatelina w zwykłe sobie, efektowne i rozśmieszające widzów, tricki w słowach i gestach, a w wyreżyserowanej zręcznie i z temperamentem farsie sekundowali mu z powodzeniem pp. Czajkowska, Czarnowska, Grotowska, Czarnowski, Peliński i inni. **W. J.**

Wychowanie fizyczne.

Mistrzostwo Polski w hockeyu. Bezpośrednio po turnieju o Mistrzostwo Krynicy, rozpoczęły się w Zakopanem (dnia 6 stycznia) rozgrywki o Mistrzostwo Polski na rok bieżący. Z Krynicy przybyły: A. Z. S. (Wilno), mistrz tamtejszego okręgu i „Legja" warszawska, „Pogoń", mistrz okręgu lwowskiego, Toruński Kl. Sp., mistrz okręgu poznańskiego i A. Z. S. (Warszawa), dotychczasowy Mistrz Polski.

Wyniki turnieju były następujące: A. Z. S. (Warszawa) — T. K. S. 11 : 0, Legja — Pogoń 2 : 2, T. K. S. — A. Z. S. (Wilno) 3 : 0, A. Z. S. (Warszawa) — Pogoń 4 : 1, T. K. S. — Pogoń 1 : 0, A. Z. S. (Warszawa) — A. Z. S. (Wilno) 15 : 1, Legja — A. Z. S. (Wilno) 3 : 1, Legja — T. K. S. 6 : 1, A. Z. S. (Warszawa) — Legja 6 : 0, Pogoń — A. Z. S. (Wilno) 8 : 1.

Tytuł Mistrza Polski uzyskał po raz trzeci z rzędu 1) A. Z. S. (Warszawa), 8 punktów, 2) Legja (Warszawa), 5 pkt., 3) T. K. S., 4 pkt., 4) Pogoń, 3 pkt., 5) A. Z. S. (Wilno), 0 pkt. Turniej wykazał, że do zeszłego roku jeszcze niedościgniona klasa A. Z. S. warszawskiego zaczyna się pomału niwelować na korzyść innych zespołów. Wynik Pogoni lwowskiej (4 : 1) wskazuje na to wyraźnie. Tak samo Legja postąpiła naprzód. Drużyny: wileńska i toruńska, dysponujące pierwszorzędnym materjałem, rokują również duże nadzieje na przyszłość. Wogóle zapał do sportu hockeyowego panuje u nas duży i liczne zespoły ćwiczą się pilnie, zapewniając ogólne podniesienie się poziomu tego sportu.

W przeciwieństwie do Krynicy, gdzie gościom ze strony czynników oficjalnych i całego obywatelstwa zgotowano serdeczne, wspaniałe przyjęcie, opiekując się nimi na każdym kroku i zapewniając bezkonkurencyjne warunki techniczne — żalą się uczestnicy Mistrzostw Polski na poważne braki organizacyjne. Ani gmina, ani klimatyka, nie wykazały żadnego zainteresowania turniejem spychając wszystko na barki Towarzystwa Tatrzańskiego. Również tor hockeyowy ustępował pod każdym względem krynickiemu.

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie. Polski Związek Łyżwiarski zlecił Lwowskiemu Towarzystwu Łyżwiarskiemu urządzenie w dniach 21 i 22 b. m. Mistrzostw Polski w jeździe figurowej i szybkiej na łyżwach. W program mistrzostw wejdą: jazda figurowa pojedyńcza panów i pań i jazda figurowa parami, jazda szybka na 500, 1500, 5000 i 10.000 m. Równocześnie L. T. Ł. urządza ogólnopolskie zawody junjorów o takim samym programie. Wypada zaznaczyć, że L. T. Ł. istnieje od lat 58 i jest jednem z najstarszych towarzystw łyżwiarskich w Europie, a najstarszem w Polsce.

Tor saneczkowy na drodze Kiselki został w okresie odwilży ulepszony pod względem technicznym. Ponadto wzniesiono budynek drewniany, mieszczący szatnie i przechowalnię sanek, bufet i kasę. Dla uregulowania olbrzymiego ruchu na torze i opanowania porządku, opracował Miejski Komitet Wych. Fiz. i P. W. szczegółowy regulamin toru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT). Walny Zjazd delegatów okręgu warszawskiego ogólnego Zjazdu podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił wysłać hołdowniczą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej:

Walny Zjazd delegatów okręgu warszawskiego ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 b. m. przesyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy czci i hołdu.

Do Pana Marszałka Polski, pierwszego członka honorowego ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej, Warszawa, Belweder.

Walny Zjazd delegatów okręgu warszawskiego ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 b. m. przesyła Panu Marszałkowi wyrazy czci i hołdu, oraz bezwzględnego oddania się pod Jego rozkazy.

W DRODZE DO WARSZAWY.

Marsylja, 15 stycznia. (PAT). Przybył tu na pokładzie okrętu „Hakosakimaro" nowo mianowany poseł japoński w Warszawie Matushima, który udaje się do Warszawy w celu objęcia placówki.

ZJAZD SYBIRAKÓW.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT). Dnia 15 stycznia b. r. odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny ogolno-polskiego Związku Sybiraków. Przybyły liczne osoby cywilne i wojskowe z b. dowódcą Wojsk Polskich na Syberji, dowódcami pułków, b. członkami polskiego Komitetu wojennego na Syberji i delegaci Związku Sybiraków na Górnym Śląsku. Na zjeździe uchwalono zwołać do Warszawy na 29 i 30 czerwca br. ogólny Zjazd Sybiraków celem uczczenia 10-lecia powstania b. V dywizji syberyjskiej i założenia ogólno-polskiego Związku Sybiraków. Wyłoniony został komitet organizacyjny oraz komitet wykonawczy. Zjazd wysłał do Marszałka Piłsudskiego depeszę następującej treści: Uczestnicy Zjazdu organizacyjnego ogólno-polskiego Związku Sybiraków przesyłają Ci Panie Marszałku wyrazy głębokiego hołdu i zupełnego oddania, jako uosobienie tej idei, która przyświecała naszym poczynaniom na Syberji i której w dalszym ciągu pragniemy służyć w myśl Twoich rozkazów.

CAILLAUX O FINANSACH FRANCJI.

Rouen, 15 stycznia. (PAT). Caillaux w wygłoszonem dzisiaj przemówieniu przyznał, że Poincare osiągnął poważne wyniki finansowe. Wyniki te jednak są jedynie przygotowaniem do sanacji finansowej. Należy — zdaniem mówcy — przeprowadzić stabilizację walutową w drodze prawnej i ustalić nową wartość franka złotego z uwzględnieniem możliwości finansowych w kraju i z pozostawieniem swobody rozwoju rolnictwu i przemysłowi w taki sposób, aby nowy system w zetknięciu się z życiem nie był narażony na chwianie się.

O NASTĘPCĘ PO GESSLERZE.

Berlin. 15 stycznia. (PAT). „Voss. Zeitung" twierdzi, że w sprawie obsadzenia teki ministerstwa Reichswehry istnieje dotychczas przeciwieństwo zapatrywań pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a kanclerzem Marxem. Prezydent Hindenburg ma żądać bowiem obsadzenia ostatecznego tej teki, natomiast kanclerz Marx dąży do prowizorycznego powierzenia kierownictwa tego resortu jednemu z członków obecnego gabinetu.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Wiedeń, 15 stycznia. (PAT). Wczoraj został aresztowany w Werenhardt w Styrji, b. konsul austrjacki w Warszawie, baron Rohn-Rohnau pod zarzutem sprzeniewierzenia 150.000 szyl. austr. na szkodę hr. An. Ostrowskiej. Baron Rohn-Rohnau otrzymał od hr. Ostrowskiej 150.000 szyl. austr. z prośbą przewiezienia ich z Polski do Wiednia. Zlecenia tego jednak nie wykonał. Po upływie roku hr. Ostrowska wniosła doniesienie karne, w następstwie czego rozesłane zostały za Rohn-Rohnem listy gończe. W aferę tę wmieszany jest też syn barona Jan, który również zbiegł a nadto żona austr. sekretarza legacyjnego w Madrycie bar. Nikolicz.

Paryż, 15 stycznia. (PAT). „Le Journal" donosi, że komuniści Treinet, Girault i Hadis, faktyczni przywódcy partji komunistycznej, wykluczeni zostali z komitetu centralnego partji jako oskarżeni o porozumienie się z grupą Trockiego. Spodziewane jest wykluczenie jeszcze innych członków komitetu.

Moskwa, 15 stycznia. (PAT). „Prawda" zaznacza, że Trocki i jego zwolennicy kontynuują nielegalną działalność. Skapitulowali oni całkowicie wobec socjaldemokracji świata. Zerwanie ze zdrajcami tego rodzaju — pisze dziennik — winno być bezwzględne.

Białogród, 15 stycznia. (PAT). Król podpisał dekret mianujący posła radykalnego Radowicza ministrem spraw wewnętrznych.

Depesze przedpołudniowe.

O KANDYDATURACH KSIĘŻY DO SEJMU I SENATU.

Pelplin. 16 stycznia. (AW). Odbyło się tu posiedzenie kapituły biskupiej celem rozpatrzenia prośby stronnictw prawicowych o pozwolenie wysunięcia kilku kandydatur księży na Pomorzu. Jak się dowiadujemy, kapituła prośbę tę załatwiła odmownie.

Poznań, 16 stycznia. (AW). W związku z depeszą księdza kardynała Hlonda wzbraniającą duchownym kandydowania do Sejmu i Senatu, tutejszy organ Ch. D. „Nowy Kurjer" podaje, że tylko kilku wybitnych kapłanów ma otrzymać wyjątkowe pozwolenie kandydowania przy wyborach.

ZJAZD PARTJI PRACY.

Warszawa, 16 stycznia. (AW). Wczoraj obradował tu zjazd prezesów zarządów wojewódzkich i okręgowych Partji Pracy pod przewodnictwem p. Boguckiego. Poszczególni delegaci składali sprawozdania z przebiegu akcji wyborczej na swych terenach. M. i. podkreślono, że inicjatywa zorganizowania Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem wychodzi zwykle z Partji Pracy.

KOLEJARZE ZA WSPÓŁPRACĄ Z RZĄDEM.

Warszawa, 16 stycznia. (AW). Wczoraj obradował tu zjazd przedstawicieli kilku organizacyj pracowników kolejowych, reprezentujących kilka tysięcy członków. Po referacie inż. Gürtlera i Lempkiego uchwalono rozpocząć pertraktacje z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem o wspólne przeprowadzenie akcji wyborczej.

TARCIA WŚRÓD PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW.

Warszawa, 16 stycznia. (AW). Wczoraj obradował tu zjazd członków Zarządu Głównego pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Działalność dotychczasowego prezesa Związku Pocztowców p. Szczurka spotkała się z ostrą krytyką, w której wyniku p. Szczurek ustąpił. Prezesem Związku wybrano p. Stangreciaka (PPS), dotychczasowego sekretarza Zarządu Głównego Związku.

SĄD GENERALSKI.

Warszawa, 16 stycznia. (AW). Do Sądu Honorowego Generalnego w uzupełniających wyborach weszli generałowie: Dąb-Biernacki, Kwieciński, Orlicz-Dreszer, Romer, Rydz-Śmigły, Sosnkowski i Thommé.

PROTEST PRZECIW SOWIECKIM REPRESJOM.

Moskwa, 16 stycznia. (AW). Deportacja wszystkich wybitniejszych przywódcow opozycyjnych wywołała energiczne protesty w łonie IKKI, gdzie protest przeciwko niesłychanym represjom wnieśli niektórzy przedstawiciele niemieckiej, francuskiej i belgijskiej partji komunistycznej. Protesty motywowane są niekorzystnem wrażeniem, jakie na zagranicę wywrą wiadomości o prześladowaniach, które dotknęły najbardziej zasłużonych bojowników sprawy proletarjackiej".

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.

Budapeszt, 16 stycznia. (AW). Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. marsz. polny armji austrjackiej Juljusz Letay. Powodem samobójstwa była przypuszczalnie nędza.

Z ostatniej chwili.

DEMENTI M. S. Z.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). Ze źródeł urzędowych zaprzeczono podanym ostatnio w pismach warszawskich plotkom o odwołaniu posła Karola Badera z Wiednia.

W OCZEKIWANIU DEKLARACJI BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel wł.). Z najlepszego źródła dowiadujemy się, że ubiegłej niedzieli została uzgodniona programowa deklaracja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Po zebraniu podpisów poszczególnych osób i organizacji współpracujących w Bloku, deklaracja zostanie podana do publicznej wiadomości w ciągu bieżącego tygodnia.

LISTY Nr. 11 i 12.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w ciagu dnia dzisiejszego zgłoszone będa dwie nowe listy: Polski Blok Katolicki (Piast i Ch. D.) otrzyma Nr. 11 a Komitet Katolicko-Narodowo Ludowy (Obwiepol) Nr. 12.

KSIĘZA A WYBORY.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). W związku z informacjami o zakazie kandydowania księży do Izb dowiadujemy się, że zakaz ten dotknął księdza Dr. Bromboszcza, który miał kandydować z ramienia Ch. D. na Śląsku i ks. Wegnera, który miał kandydować z ramienia Niemców pomorskich na Pomorzu.

NIEŚCISŁE WIADOMOŚCI O ODPOWIEDZI LITEWSKIEJ.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). W sprawie p. Adama Tarnowskiego w Kownie dowiadujemy się, że podane w gazetach niedzielnych warszawskich wiadomości o tekście odpowiedzi litewskiej są nieściste. Pan Adam Tarnowski zawiadomił tylko rząd, że w poniedziałek opuszcza Kowno drogą na Rygę i w środę przybędzie do Warszawy.

POMOCNIK P. DEWEYA O GOSPODARCE W POLSCE.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Pomocnik p. Deweya, członka Rady Banku Polskiego, p. Durand, udzielił gazecie „Dzień Polski" wywiadu, który ukaże się w dzisiejszym popołudniowym wydaniu tego pisma. P. Durand był w Polsce od r. 1919 do 1921 jako członek amerykańskiej misji gospodarczej. Porównuje więc obecnie swe wrażenia z doświadczeniem z przed siedmiu lat i mówi: „Nie będę się bawił w prawienie komplementów, ale powiem, że różnice są nadzwyczajne na waszą korzyść. Pociągi chodzą szybciej, dochodzą punktualnie, wagony są wygodne i schludne, nowe budynki stacyjne, a stolicą waszą jestem wprost zachwycony. Nowy most wywołuje bardzo miłe wrażenie, macie lepsze bruki, miasto jest lepiej oświetlone, znacznie wzrósł ruch, wśród ludności nie znać dawniejszego przygnębienia. Na podstawie swych obserwacji dochodzę do wniosku, że zawdzięczacie te wszystkie dodatnie zmiany stabilizacji waluty, stałej metodzie pracy, w której niema tej przypadkowości i chaotyczności, z jaką miałem do czynienia przed 7-miu laty. Reasumuję: zrobiliście bardzo znaczny krok naprzód."

WYSTAWA ZBIORÓW RAPPERSWILSKICH.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). W wilję rocznicy powstania styczniowego dnia 21 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona w Warszawie uroczystego otwarcia wystawy zbiorów rapperswilskich, przewiezionych, jak wiadomo, na stałe do Polski i umieszczonych w kamienicy Baryczków; od 22 bm. wystawa będzie otwarta dla wszystkich.

Sprawy gospodarcze.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego. Dnia 11 b. m. odbyło się zwykłe posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku dra Goreckiego. Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji Banku z działalności za kwartał IV. r. 1927, oraz przyjęła do wiadomości program polityki finansowej na I. kwartał 1928 r. Podniesiono z uznaniem, że instytucja ujmuje obecnie już stale swą działalność w ramy pewnego programu, podstawę którego tworzy exposé prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, wygłoszone na Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów z 9 listopada 1927. Z dalszych uchwał wymienić należy zatwierdzenie szeregu instrukcji w przedmiocie udzielania kredytów w związku z postępującą kodyfikacją całokształtu przepisów wewnętrznych Instytucji, oraz wyboru komisji dla zbadania proponowanych przez dyrekcję odpisów na straty za r. 1927. Pozatem Rada wysłuchała obszernego referatu dyrekcji o położeniu przemysłu barwnikowego w kraju i jego sytuacji na rynku międzynarodowym. W tej gałęzi wytwórczości, Bank jest zainteresowany z racji udziału w kapitale najpoważniejszych wytwórni krajowych. W związku z tym referatem, Rada uchwaliła zaprosić szereg znawców przemysłu chemicznego, celem ustalenia pewnych wytycznych dla działalności Banku w tej dziedzinie na przyszłość. Wreszcie Rada zatwierdziła udzielenie 9 pożyczek w listach zastawnych na kwotę 3,040.000 zł., 6 pożyczek w obligacjach komunalnych na kwotę 3,100.000 zł., oraz jednej pożyczki przemysłowej w obligacjach bankowych na 1 miljon złotych. Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie 69 pożyczek budowlanych na kwotę 10,520.000 zł.

Stan wkładów i oszczędności w Polsce. Wkłady czekowe i oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu grudnia o 25.7 milj. zł. do sumy 187.7 milj. zł., natomiast stan wkładów i lokat w Banku Gosp. Kraj. zmniejszył się w tym samym okresie czasu o 3 milj. zł. do sumy 582.7 milj. zł. Znaczny odpływ depozytów w prywatnych instytucjach bankowych w ciągu grudnia zaznaczył się zwłaszcza w Warszawie, co stoi w związku z wydatkami przedświątecznymi i większemi płatnościami podatkowemi.

Sprawy naftowe. Ostatnio dowiercono się produkcji w szybie Standard XII (Nobel) w Mraźnicy, parcela 761 (w sąsiedztwie z szybem Ullman-Nafta), w głębokości 1565.60 m, w 6-cio calowych rurach, przy uwierceniu 1 m w piask. borysławskim, uzyskując 6 cystern na dobę i 8 m sz. gazów na minutę. Dla orjentacji podajemy, że dowiercony w dniu 7 b. m. otwór „Joffre II" jest 9 m w piaskowcu borysławskim. W szybie „Ullman" (Nafta) dowiercono się jeszcze w dniu 13 grudnia ub. r. w głębokości 1540 m 3 cyst. na dobę i 10 m sześć gazu na minutę. W szybie „Józef III" (Galicia) dowiercono w głębokości 1608.80 m 3 wagony na dobę.

Dywidenda w spółdzielniach. Według art. 57 ustawy o spółdzielniach dywidenda od wpłaconych udziałów może wynosić najwyżej 2% ponad stopę dyskontową Banku Polskiego. Ponieważ stopa dyskontowa wynosiła w 1927 r. maximum 9.5%, przeto dywidenda w spółdzielniach nie może przekraczać 11.5%.

GIEŁDA LWOWSKA poniedziałek, 13 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		65·75	66·75	66·25
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% l zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500		—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	1/1 28	146 50	149 50	148 00
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	—·—	—·	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	5·65	5 85	5·75
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	6/7 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/1 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·	—·	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	37·00	38·00	3750
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	4·90	5·60	5·00—5·50
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	10/6 27	—·—	— —	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	9/1 26	20 75	21·25	21·00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 15 stycznia 1928.

Na Giełdzie liczne transakcje w pszenicy, życie i owsie.

Zboża chlebowe, owies i jęczmień browarniany utrzymują się w cenie, natomiast jęczmień przemiałowy i pastewny lekko zniżkuje a hreczka zwyżkuje.

Otręby żytnie potaniały, pszenne w cenie utrzymane.

Tendencja niejednolita, usposobienie, ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48·00—49·00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46·00—47·00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38·50 - 39·50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40·00—41·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·05—34·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32·00—33·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32·25—33·25. Kukurudza rumuńska 34·50 — 35·50. Ziemniaki przemysłowe 5·50 - 6·00. Fasola biała 40·00 — 50·00. Fasola kolorowa 40·00 — 45·00. Fasola krasa 50·00 — 55·00. Groch ½ Victoria 55·00 — 60·00. Groch polny 40·00 — 50·00. Bobik 33·00 34·00. Wyka Mieszanka pastewna w ziarnie —·—. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50— 8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 38·00— 39·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Len 68·00—71·00. Rzepak ozimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40% 83·00 - 84·00. Mąka pszenna 50% 75·50—76·00. Mąka żytnia 65% 59·00—60·00. Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąka kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 24·25—24·75. Otręby pszenne netto bez worka 24·75—25·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50— 57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00— 44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230·00—260·00. Mak niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00 —100·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczone	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·49¾	43·60	43·38
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·10	35·19	35·01
Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·75	172·22	171·36
Wiedeń	125·60	125·91	125·29
Włochy	47·21	47·33	47·09

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50—61·00
pożyczka kolejowa 102·00
dolarówka 62·75
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 92·50-92·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 14 stycznia 1928.

Bank Dysk.	133—134·50	Warsz. cukier	78—77·75
Bank Handl.	123·00	Wysoka	143·00
Bank Pol.	163·00—162·50	Węgiel	105·50—106·00
Bank Pzem.	107·00	Cegielski	48·25
Bank Zach.	34·00	Lilpop Rau	41·75
Bank Zw. Sp. Z	93·25	Modrzejów	45·25
	93·00	Rudzki	50·00
Spiess	155·00	Strachowice	65·50-64·75
Siła światło	95·00	Haberbusch	166—165·25

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 14 stycznia 1928.

Bank Pol.	162·00	Górka	75·00
Bank Hip.	92·25	Azot	7·70
Pharma	7·25	Siersza gór.	14·05
Żegluga	13·00	Niemojowski	24·50
Zieleniewski	172·40-173·20	Kolej Kocmyrzów	3·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 14 stycznia 1928.

Amsterdam	285·75	Bankverein	30·00
Belgrad	12·47¼	Bodenkredit	126·00¼
Berlin	168·77	Kreditanstalt	64·00
Bruksela	98·80	Anglobank	5·65
Budapeszt	123·88·5	Hipoteczny	78·75
Bukareszt	4·37¼	Kompas	1·02
Kopenhaga	189·85	Landerbank	24·80
Londyn	34·57·5	Merkury	27·60
Madryt	120.70	Unionbank	—·—
Medjolan	37·47·5	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·25	Kolej północna	1132·00
Paryż	27·86¾	Zivnosteńska	113·15
Praga	20·98⅞	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10¼	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·60	Kolej płudn.	13·00
Warszawa	79·40—79·68	Goleszów	—·—
Zurych	136·48	Cement	—·—
Amerykańskie	704·75	Browary	—·
Bułgarskie	—	Alpiny	42·00¾
Niemieckie	168·55	Berg u. Hütten	780·00
Francuskie	28·00	Krupp	16·45
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	159·00¼
Jugosłowiańskie	12·40	Prager Eisen	359·00
Polskie	—·—	Rima	144·60
Czeskie	—·—	Skoda	266·50
Węgierskie	123·75	Siersza	10·00
Szwajcarskie	136·15	Silesia	0·15
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·75
Holenderskie	—·—	Apollo	196·75
Rumuńskie	—·—	Fanto	107·00
Belgijskie	—·—	Karpaty	—·—
Renta majowa	0·755	Galicja	29·05
Renta lutowa	0·86	Nafta	—·—
Renta koronowa	0·55	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	86·50	Rakszawa	—
Tureckie	47·50	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 16 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·41½	—·—
Londyn	25·31½	—·—
Nowy Jork	5·19	—·—
Belgia	73·39	—·—
Włochy	27·45	—·—
Hiszpanja	88·85	—·—
Holandja	209·35	—·—
Berlin	123·66	—·—
Wiedeń	73·15	—·—
Sztokholm	139·60	—·—
Oslo	137·90	—·—
Kopenhaga	138·95	—·—
Sofja	3·73½	—·—
Praga	15·38	—·—
Warszawa	58·20	—·—
Budapeszt	90·75	—·—
Białogród	9·14	—·—
Ateny	6·89	—·—
Konstantynopol	2·69	—·—
Bukareszt	3·21	—·—
Helsingfors	13·08	—·—
Buenos Aires	221·00⅝	

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 16 stycznia 1928

Londyn	124·02	Holandja	1025·50
N. Jork	25·42	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·70
Włochy	134·50	Niemcy	605·00
Szwajcarja	489·75	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 16 stycznia 1928.

N. Jork	487·00⅝	Niemcy	20·47½
Holandja	12·09¼	Szwajcarja	25·31¼
Francja	124·02	Praga	164·00⅝
Belgja	34·98¾	Wiedeń	34·62
Włochy	92·21	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 3872/25/11. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lutego 1928 o godz. 9 przed połupniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 421 i 425 kg. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 12420 zł. Najniższa oferta: 8280 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 346

Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 3 grudnia 1927.

E. 566/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 o godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja realności w Uwiśle położonej, składającej się z parceli budowlanej z chatą i przybudówką i parceli ogrodowej, obszaru około 3/4 morga, w niwie „od Mazurówki" graniczącej od północy z rolą Michała Walczyszyna, od południa i zachodu z pastwiskiem gminnem, a od wschodu z polem Danyła Wyrstwa i Jakima Mostowego. Wartość szacunkowa 1350 zł., najniższa oferta 795 zł. Odnośne akta egzekucyjne przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 11. 420

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 12 grudnia 1927.

E. 1184/26/10. Edykt licytacyjny. Dnia 24 lutego 1928 o godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności składającej się z pbud. 238 i prg. 509/2 ks. gr. gm. kat. Chłopówka w granicach od wschodu Marko Lewicki, od zachodu Władysław Majewski. Wartość szacunkowa 7387 zł. najniższa oferta 4583 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 11. 421

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 28 grudnia 1927.

E. 3261/26/9. Edykt licytacyjny. Dnia 1 marca 1928 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności obj. whl. 1510 gminy Sokal ocenionej na 3738 zł. Najniższa oferta 1869 zł. 423

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 14 grudnia 1927.

E. 437/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1928 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności whl. 763 księgi gruntowej Dębica, obejmującej parcele gruntowe wraz z domem murowanym i dwoma szopami. Wartość szacunkowa 25.735 złotych. Najniższa oferta 17.157 złotych. Takie prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje takie nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 419

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 24 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 41336/27. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Juljan Kurowski, notarjusz w Chodorowie przeniesiony do Drohobycza, dnia 1 grudnia 1927 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje. 348

Lwów, dnia 25 listopada 1927.

Cg. I. 183/27/3. Powódka Ella ze Salewskich Matznerowa w Berlinie zastąpiona przez Dra Fischgrunda adwokata w Wadowicach wniosła skargę przeciw Natanowi Matznerowi o rozwód do Cg. I. 183/27. Termin do ustnej rozprawy w postępowaniu przygotowawczem wyznaczono na dzień 9 lutego 1928 godz. 9 sala rozpraw Nr. 56. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, ustanawia się jego kuratorem Dra. Józefa Najkę adwokata w Wadowicach, który będzie pozwanego zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam się nie zgłosi lub nie wymieni pełnomocnika. 417

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 15 grudnia 1927 r.

C. V. 367/27. Edykt. Karol Adamowicz z Korolówki wniósł pozew przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Stanisławowi Janickiemu, synowi Jana o uznanie prawa własności 1/5 części realności whl. 202 gminy Korolówka i wpis hipoteczny. Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. Dra. Burdowicza. Rozprawę wyznaczono na dzień 14 lutego 1928 godz. 9 w sali rozpraw Nr. 25 na I. p. 418

Sąd powiatowy.
Borszczów, 3 stycznia 1928.

Cg. I. 100/27. Edykt. Strona powodowa Antonina Słobodzian, zam. Lachowicz wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Lachowicz o uznanie małżeństwa za nieważne zpn. do L. cz. Cg. I. 100/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 6 marca 1928 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Abenda w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 340

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 9 stycznia 1928.

Cg. I. 108/27. Edykt. Strona powodowa Antonina Wilczak zam. Leszczyńska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Leszczyńskiemu vel Leibowi Lipczycowi o uznanie małżeństwa za nieważne do L. Cg. I. 108/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 21 lutego 1928 godz. 10½ popoł. w tym sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Fischera w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 341

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 9 stycznia 1928.

Cg. XI. 573/27/4. Edykt. Strona powodowa: Jan i Marja Witowscy z Cyganowic wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: Annie z Witowskich Danielowej z Cyganowic o 630 zł. do Lcz. Cg. 573/27/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25 stycznia 1928 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 116. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Łodygowskiego w N. Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział XI. 403
Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1928.

Cg. I. a. 9/28/3. Edykt. Strona powodowa Wasyl Hewiuk w Dobrowlanach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fedkowi Hewiuk o 60 dolarów kanad. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 stycznia 1928 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 64. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Feldmana, adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 4 stycznia 1928. 323

Prez. 153/28. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1928 rozpocząć się mającą kadencję Sądu Przysięgłych w Sądzie okręgowym w Jaśle przewodniczącym Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Tytusa Lopatinera, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa S. O. Wojnarskiego, Wojciecha Jurasza, Michała Belniaka, Michała Pazdanowskiego i Antoniego Dra Tadeusza Flisa i sędziów S. O. Bronisława Feilla. 410

Jasło, dnia 8 stycznia 1928.
Prezes Sądu okręgowego.

Cg. I. a. 491/27. Edykt. Strona powodowa Mendel Graubert z Sanoka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Sidzie z Grosmanów. Chanelesowej o 49.013 klgr. drzewa. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 stycznia 1928 godz. 9.30 p. poł. w tym sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Surowiaka adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 405

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok, dnia 19 listopada 1927.

Cg. I. a. 497/27/1. Edykt. Strona powodowa Jakób Malz w Samborze wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pawłowi Boberskiemu o zapłatę 295 dol. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 stycznia 1928 godz. 8.30 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustawia się adw. Dra Szatyńskiego w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I. a.
Sanok, dnia 21 listopada 1927. 404

LW. 1912/V.

Lwów, dnia 13 stycznia 1928.

OGŁOSZENIE.

Działając na zasadzie § 45 instrukcji dla Kuratora i Rady Administracyjnej Tymczasowy Wydział Samorządowy podaje do publicznej wiadomości, że Kurator fundacji Stanisława hr. Skarbka Fryderyk hr. Skarbek zmarł dnia 5 stycznia 1928 r.

Wzywamy zatem wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych do objęcia dziedzicznej kuratorji na podstawie art. III. aktu fundacyjnego z 1 sierpnia 1843 r., aby **w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 lutego 1928 r.** wywiedli swoje prawo w podaniach należycie udokumentowanych wobec Tymczasowego Wydziału Samorządowego, względnie jego prawnego następcy.

Tymczasowy Wydział Samorządowy.
Członek TWS. **Pazdro** mp. Przewodniczący **Kędzior** mp.

SPADKI.

Lcz. A. 464/27. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 3 sierpnia 1911 w Potoku zmarł Antoni Czekański pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem zapisał synowi Janowi 2 morgi gruntu, synom Józefowi i Piotrowi po pół morga, synowi Franciszkowi, córkom Anieli i Józefie i żonie Annie po pół morga, córce Marji spłat 200 K, córce Karolinie i wnukowi Mieczysławowi Pasterczyk po 100 K. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefy Kozubal, Marji i Karoliny Czekańskich i Mieczysława Pasterczyka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionymi kuratorem Franciszkiem Kanią i Stanisławem Czekańskim. 422

Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 4 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 41/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Saula Pfeffera kupca w Samborze. Komisarz ugodowy s. s. o. Ignacy Chylak Zarządca ugodowy Berisch Linhard kupiec w Samborze. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 94 dnia 25 stycznia 1928 o godz. 9 południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 stycznia 1928.

Sąd okręgowy, Oddział V. 411
Sambor, dnia 22 grudnia 1927.

Sa. 21/27/2. Dnia 3 stycznia 1928 otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Debory Rand, kupcowej w Sanoku. Ustanowiono Komisarzem ugodowym Dra Bolesława Gawińskiego, wiceprezesa Sądu okręgowego w Sanoku, zarządcą ugodowym Markusa Aszera młodszego urzędnika firmy „Grabiwnica" w Sanoku. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 16 lutego 1928 godz. 11 w Sądzie okręgowym w Sanoku biuro Nr. 12. W tymże Sądzie winni wierzyciele zgłosić swe wierzytelności do dnia 31 stycznia 1928. 415

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 2 stycznia 1928.

Sa. 14/27/9. Postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Herscha Rotha kupca w Brzozowie zastanawia się. 416

Sąd okręgowy, Oddział IV
Sanok, dnia 10 listopada 1927.

S. a. 57/27/2. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Dawida Kurza kupca w Zaleszczykach. Komisarz ugodowy P. Naczelnik Sądu pow. Dr. Juzwa w Zaleszczykach, zarządca ugodowy p. adw. Dr. Fried w Zaleszczykach. Audjencja do zawarcia ugodowy dłużnika z wierzycielami jego dnia 14 lutego 1928 o godz. 10 przed poł. w Sądzie powiatowym w Zaleszczykach. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 stycznia 1928. 384

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 23 grudnia 1927.

Sa. 55/27. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużniczki Dwojry Schüsslerowej, kupcowej w Jezierzanach. Komisarz ugodowy P. Naczelnik Sądu powiatowego Wojtuń w Borszczowie, zarządca ugodowy Zusie Peltz, kupiec w Jezierzanach. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 9 lutego 1928 o godzinie 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Borszczowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 stycznia 1928. 383

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 17 grudnia 1927.

Sa. 53/27. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Arona Sternberga kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy P. Sędzia Sądu okręgowego Zaręba w Czortkowie zarządca ugodowy p. adw. Dr. Rosenkranz w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 24 stycznia 1928 o godzinie 10 przed południ. w Sądzie powiatowym w Czortkowie biuro Nr. 23. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 stycznia 1928. 382

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 5 grudnia 1927.

Sa. 51/27/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Dawida Jakóba Tenenbauma kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy P. Sędzia Sądu Okręgowego Gąsiorowski w Czortkowie, zarządca ugodowy p. adw. Dr. Ebner w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 17 stycznia 1928 o godzinie 10 przed poł. w Sądzie powiatowym w Czortkowie biuro Nr. 51. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 31 grudnia 1927. 381

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 25 listopada 1927.

Sa 15/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mendla Landesberga nieprotokołowanego kupca w Zbarażu. Komisarz ugodowy Stanisław Skulski naczelnik Sądu powiatowego w Zbarażu. Zarządca ugodowy Dr. Izrael Halpern adwokat w Zbarażu audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Zbarażu dnia 9 lutego 1928 o godzinie 10 przed południem do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 6 lutego 1928. 407

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 29 grudnia 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 318/24. Grzegorz Jurczenko, urodzony 12 marca 1887 w Nakwaszy powiat Brody zaginął od r. 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie. 291

Sąd okręgowy.
Złoczów, 26 grudnia 1924.

T. 52/27. Iwan Smolczuk, urodzony 10 kwietnia 1896 w Podlipcach powiat Złoczów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Mittelmana w Złoczowie. 292

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 12 kwietnia 1927.

T. 288/27. Dmytro Symaszczuk urodzony 16 października 1892 w Chmielowej powiat Złoczów zaginął od roku 1914 na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem nznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie. 293

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 26 sierpnia 1927.

T. 139/27. Iwan Steć urodzony w roku 1881 w Monastyrku Ohladowskim powiat Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra R. Schwagera w Złoczowie. 294

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 5 grudnia 1927.

T. 207/24. Demko Pańkowiecki ur. 29 sierpnia 1876 w Suchowoli pow. Brody zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marją Żmur zawartego za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Eidelberga w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. 298

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 2 listopada 1924.

T. 330/27. Paweł Iwanowicz, urodzony 23 sierpnia 1877 w Żelechowie małym powiat Kamionka str. zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Feuerunga w Złoczowie. 299

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 25 października 1927.

T. 260/27/3. Wasyl Mituliński urodzony 30 maja 1889 w Białym kamieniu powiat Złoczów zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Mittelmana w Złoczowie. 300

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 25 października 1927.

T. 218/27. Stefan Dmyterko urodzony 29 sierpnia 1883 w Sołowej powiat Przemyślany zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie. 301

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 24 listopada 1927.

T. 381/26. Bazyli Nabrakło urodzony 25 stycznia 1876 w Lubyczy kniaże jako żołnierz austr. przy 34 p. obr. kraj. w r. 1916 zaginął. Celem rozwiązania małżeństwa, wzywa się go aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Markusowi Fränklowi adwokatowi we Lwowie. 314

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13 listopada 1927.

T. 403/27. Andrzej Stangret urodzony 4 czerwca 1887 w Mostkach jako żołnierz 37 p. p. w roku 1917 po bitwie pod Gorycją zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 315

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15 października 1927.

T. 662/27. Bazyli (Wasyl) Kołacznik urodzony 11 kwietnia 1893 w Derewni jako żołnierz 30 p. p. zaginął w roku 1915 po bitwie nad Sanem pod Przemyślem Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 316

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15 listopada 1927.

T. 690/27. Jan Dahan urodzony 3 czerwca 1882 w Werchracie, jako żołnierz 34 p. p. dostał się do niewoli rosyjskiej w lipcu 1916 i przebywał przez miesiąc w obozie jeńców w Kijowie następnie w Saratowie Ujesd Piotrowski skąd w jesieni 1916 r. wyjecał z partją jeńców na roboty i zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Ablasowi adwokatowi we Lwowie. 317

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 grudnia 1927.

T. IV. 118/27/3. Marcin Kowalski urodzony w Krużlowej Niżnej 1892 żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiacach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 324

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 października 1927.

T. IV. 129/27/2. Piotr Gryzlo, syn Jana, urodzony w Brzanie Dolnej, roku 1885, wyjechał do Ameryki, przed około 20 laty i zaginął bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 325

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 8 listopada 1927.

T. IV. 150/27/1. Stanisław Ryś urodzony w Mordarce 1895 żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1916 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 326

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 października 1927.

T. IV. 158/27/1. Sebastjan Fudro, urodzony w Olszówce 1892, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 327

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz 14 listopada 1927.

T. 234/27. Mikołaj Skromnyj, syn Iwana z Połowiec żołnierz byłej armji anstrjackiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do 30 czerwca 1928. 389

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 13 grudnia 1927.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks U. J. K. na nazwisko Tadeusz Rosshändler słuchacz II. roku praw.